

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Jacek Gasiński

Protokolant Jolanta Kurdasińska, Bożena Wolfram

w obecności Prokuratora Adama Zarzyckiego

po rozpoznaniu w dniach 8 marca 2016 roku i 30 marca 2016 roku

sprawy : M. Z. (1)

syna A. i W. z domu S.

urodzonego (...) we W.

oskarżonego o to, że :

w okresie od 01 września 2012 roku do grudnia 2012 roku w O., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako współwłaściciel i jednocześnie pracownik spółki (...) z/s w J. zatajając fakt niewypłacalności firmy nabył od przedstawiciela (...) z O. – J. K. tuczniki świń na podstawie faktur VAT: nr (...) z dnia 01.09.2012 r. na kwotę 19.976,22 złotych, nr (...) z dnia 17.10.2012 r. na kwotę 81.760,68 złotych, nr (...) z dnia 22.10.2012 r. na kwotę 47.566,76 złotych, nr (...) z dnia 29.10.2012 r. na kwotę 27.507,17 złotych, nr (...) z dnia 20.11.2012 roku na kwotę 78.673,14 złotych, a będąc jedyną osobą w firmie z dostępem do konta bankowego dokonał kilku przelewów pieniędzy na konto pokrzywdzonego za pierwsze faktury w celu uwiarygodnienia wypłacalności spółki (...), czym doprowadził pokrzywdzonego J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości na szkodę ww. spółdzielni

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

o r z e k a

1. uniewinnia oskarżonego M. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;
2. koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 116/15

UZASADNIENIE

M. Z. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 01 września 2012 roku do grudnia 2012 roku w O., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako współwłaściciel i jednocześnie pracownik spółki (...) z/s w J. zatajając fakt niewypłacalności firmy nabył od przedstawiciela (...) z O. – J. K. tuczniki świń na podstawie faktur VAT: nr (...) z dnia 01.09.2012 r. na kwotę 19.976,22 złotych, nr (...) z dnia 17.10.2012 r. na kwotę 81.760,68 złotych, nr (...) z dnia 22.10.2012 r. na kwotę 47.566,76 złotych, nr (...) z dnia 29.10.2012 r. na kwotę 27.507,17 złotych, nr (...) z dnia 20.11.2012 roku na kwotę 78.673,14 złotych, a będąc jedyną osobą w firmie z dostępem do konta bankowego dokonał kilku przelewów pieniędzy na konto pokrzywdzonego za pierwsze faktury w celu uwiarygodnienia wypłacalności

spółki (...), czym doprowadził pokrzywdzonego J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości na szkodę ww. spółdzielni, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Sąd ustalił co następuje.

W 2011 roku M. Z. (1) i Z. B. (1) założyli spółkę (...) z siedzibą w J., która miała zajmować się przetwórstwem (...). W tym celu wydzierżawili upadły zakład produkcyjny, który docelowo miał być zakupiony przez spółkę z odroczonym terminem płatności – miał on kosztować łącznie 2 mln złotych, przy czym połowa tej kwoty miała być zapłacona do końca 2012 r. a reszta do końca 2014 r. Do marca 2012 r. M. Z. (1) pozostawał współudziałowcem spółki, pełniąc jednocześnie funkcję jej wiceprezesa, prezesem był Z. B. (1).

Ponieważ M. Z. (1) był mocno zadłużony w związku z rozbudową jego własnego gospodarstwa, co mogłoby być przeszkodą w uzyskaniu kredytu bankowego przez spółkę (...) (z planowanego kredytu miały pochodzić środki na zakup zakładu), w marcu 2012 r. zbył swoje udziały w spółce (...) i przestał w niej pełnić formalnie jakiejkolwiek funkcje. Połowę udziałów Z. B. zbył następnie żonie M. Z. (1) E. Z. (1), która stała się udziałowcem spółki.

Taka sytuacja prawna trwała do maja 2013 roku, kiedy to Z. B. i E. Z. sprzedali spółkę obywatelowi (...)M. K..

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 248-250, zeznania Z. B. k. 250-252, E. Z. k. 252-254.

Oskarżony M. Z. (1) pomimo tego, iż formalnie nie pełnił w spółce (...) żadnej funkcji, w praktyce prowadził ją razem ze Z. B., m. in. załatwiał dostawy tuczników, miał też dostęp do firmowego rachunku bankowego, z którego regulował należności związane z tymi dostawami. Jednym z dostawców była (...) „(...)”, której prezesem był J. K..

J. K. i M. Z. (1) znali się od kilku lat. Była to bliska znajomość, wzajemnie świadczyli sobie różne usługi związane z prowadzeniem gospodarstw, spotykali się towarzysko, byli nawet z rodzinami na wspólnych wakacjach. Po uzgodnieniach z oskarżonym J. K., poprzez (...)dostarczał tuczniaki do (...) od początku 2012 r., łącznie takich dostaw było ok. 10.

Ostatnie z nich miały miejsce pomiędzy 1. 09. 2012 r. i 20. 11. 2012 r. – było to 5 dostaw tuczników, za które (...)wystawiła faktury na łączną kwotę ponad 255 tys. złotych.

dowód: zeznania J. K. k. 262-265, wyjaśnienia oskarżonego k. 248-250, 265, zawiadomienie o przestępstwie k. 1, kopie faktur k. 2-6.

W tym czasie (do września 2012 r.) spółce (...) nie udało się uzyskać kredytu, nie miała zatem środków na wykupienie nieruchomości, na której prowadziła działalność. M. Z. (1) zaproponował więc wejście do spółki (...), który mógłby dokapitalizować spółkę, co umożliwiłoby jej rozwój. Zachęcając K. do nabycia udziałów Z. przekazał mu m. in. informację, iż w którymś miesiącu działalności spółka przyniosła dochód ok. 20 czy 30 tys. złotych.

J. K. był zainteresowany objęciem udziałów w spółce (...), chciał też w jakiś sposób pomóc Z., wiedząc, iż ma on trudną sytuację finansową w związku z tym, iż wziął duży kredyt na rozbudowę gospodarstwa oraz poniósł straty w związku z chorobą prosiąt zakupionych do swojej tuczarni.

W tej sytuacji nie nalegał na terminowe płatności za wystawione faktury, zgodził się, by płatność była odroczone nawet o kilka miesięcy.

W międzyczasie trwały wstępne rozmowy związane z ewentualnym wejściem J. K. do spółki w miejsce Z. B. (1), który planował wycofać się ze spółki i zająć jedynie własnym gospodarstwem.

Doszło nawet na przełomie listopada i grudnia 2012 r. do spotkania M. Z. (1) i J. K. z prawnikiem A. K. (1), który miał pomóc przeprowadzić całą operację od strony prawnej i finansowej, istniała bowiem możliwość tańszego wykupienia zakładu w J. od poprzedniego właściciela, tj. poprzez wykupienie jego długów poniżej ich nominalnej wartości. J. K. przed podjęciem ostatecznej decyzji postanowił dokładniej zapoznać się z sytuacją finansową (...). W grudniu

2012 r. przyjechał do siedziby spółki i po sprawdzeniu niezapłaconych faktur, stanów magazynowych i wymagalnych należności stwierdził, iż spółka przynosi straty i jej rozwój wymagałby większych nakładów, niż wcześniej zakładał. W związku z powyższym zrezygnował z nabycia udziałów w spółce i poradził jej właścicielom by ją jak najszybciej sprzedali.

dowód: zeznania J. K. k. 262-265 i 267, A. K. k. 265-267.

W zaistniałej sytuacji M. Z. (1) w styczniu 2013 r. z rachunku (...) dokonał czterech przelewów na rachunek spółdzielni (...), na łączną kwotę 90 tys. złotych. Spółka (...) praktycznie zaprzestała już działalności i nie przynosiła dochodów, tak więc pozostała część należności nie została zapłacona. Uwzględniając wpłatę 10 tys. złotych przekazaną z tytułu częściowego rozliczenia pierwszej faktury jeszcze we wrześniu 2012 r., z tytułu dostaw, których dotyczy zarzut postawiony oskarżonemu w niniejszym postępowaniu, pozostał dług na rzecz spółdzielni (...) w kwocie ok. 155 tys. złotych.

dowód: wyjaśnienia M. Z. k. 265, historia rachunku k. 8-17

Sąd ustalił ponadto, iż M. Z. (1) był uprzednio karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 28 maja 2014 r. został skazany za przestępstwo z art. 286 § 1kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, oraz karę grzywny. Był również parokrotnie karany grzywną za wykroczenia z ustawy z 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Mieszka w miejscowości K. z żoną i (...) córką, prowadzi gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni ok. 40 ha na którym uprawia zboże oraz zajmuje się hodowlą trzody chlewnej. Jego zachowanie nie budzi zastrzeżeń w środowisku lokalnym.

Według informacji z systemu ePUAP w 2011 roku osiągnął dochód w wysokości 400 złotych, od 2012 r. w systemie brak jego zeznań rocznych.

dowód: dane o karalności k. 43, odpisy wyroków k. 30, 31, wywiad k. 26-28, informacja o dochodach k. 259-260.

M. Z. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, ma zachowaną zdolność rozumienia swoich czynów i możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Biegli rozpoznali u niego jedynie zaburzenia adaptacyjne sytuacyjne, przejawiające się epizodami obniżonego nastroju, niepokojem, zaburzeniami snu i niepokojem o przyszłość.

dowód: opinia biegłych psychiatrów i psychologa k. 33-37.

Oskarżony M. Z. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i złożył wyjaśnienia generalnie zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Początkowo wprawdzie zaprzeczał, by jesienią 2012 r. uzgadniał z J. K. dostawę tuczników do spółki i by miał dostęp do jej rachunku bankowego i dokonywał z niego płatności, jednak ostatecznie wyjaśnił, iż faktycznie to on zamówił dostawy, których dotyczą faktury opisane w zarzucie i ostatecznie, po rezygnacji J. K. z planów wejścia do spółki, dokonał częściowego rozliczenia tych faktur. Wyjaśnił, iż przestał płacić należności na rzecz spółdzielni (...) kiedy na rachunek (...) przestały wpływać pieniądze. Nie miał zamiaru wyłudzić tuczników, miał nadzieję, że J. K. wejdzie do spółki (...), co umożliwiłoby jej rozwój i dalszą działalność.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy od strony faktycznej Sąd stwierdził, iż ocena ta nie nastrocza większych problemów, bowiem ustalenia wyżej przedstawione są właściwie bezsporne. Choć nie brak oczywiście drobnych różnic, co do istoty sprawy wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności zaś w dużej części także z zeznaniami J. K. (na których Sąd głównie się opierał), zwłaszcza w zakresie kwestii dostaw do (...), planów objęcia przez J. K. udziałów w spółce, czy odroczenia terminów płatności za dostawy a w końcu i wzajemnych relacji pomiędzy J. K. i oskarżonym. Za wiarygodne uznać także należy zeznania Z. B. (1) i A. K. (1), które choć co do pewnych szczegółów różnią się pomiędzy sobą i z zeznaniami J. K., w zasadniczej części pozostają w zgodzie z ustaleniami Sądu.

Pełna i jasna jest także sporządzona w sprawie opinia biegłych, nie budzą wątpliwości także ujawnione przez Sąd dokumenty.

Istota sprawy sprowadza się więc nie tyle do oceny dowodów pod kątem ustalenia przebiegu wydarzeń, ale do oceny, czy dowody te pozwalają na przyjęcie, iż M. Z. (1) działał z bezpośrednim zamiarem wyłudzenia mienia, wprowadzając J. K. w błąd co do chęci bądź możliwości zapłaty za zamówione tuczniki.

Rozważania w tym zakresie wypada dla porządku poprzedzić kilkoma uwagami dotyczącymi samej konstrukcji zarzutu postawionego oskarżonemu w akcie oskarżenia.

Otóż po pierwsze, zarzut zawiera nieprawdziwe stwierdzenia, iż M. Z. (1) działał jako "współwłaściciel i jednocześnie pracownik spółki (...), bezsporne jest bowiem (i było od początku), że w tym okresie ani nie posiadał udziałów w spółce ani też nie był jej pracownikiem.

Po drugie niezrozumiałe jest postawienie zarzutu dotyczącego mienia znacznej wartości w sytuacji, gdy J. K. od początku wskazywał, iż faktury wystawione za przedmiotowe dostawy zostały częściowo zapłacone i wysokość szkody wynosi trochę ponad 150 tys. złotych. Uzasadnienie aktu oskarżenia sprowadzające się w tej części do stwierdzenia, iż "nie ma pewności czy wpłata dokonana przez podejrzanego dotyczyła tuczników objętych zarzutem w niniejszej sprawie", jest sprzeczne zarówno z zeznaniami J. K. jak i wydrukiem z rachunku bankowego, który jednoznacznie dowodzi, iż była to wpłata z tytułu należności spółki (...) na rzecz spółdzielni (...), nie zaś wpłata M. Z. (1) na rzecz J. K. z tytułu ich prywatnych rozliczeń. Taka argumentacja pozostaje także w sprzeczności z brzmieniem art. 5 § 2 kpk, skoro bowiem Prokurator okoliczności tej jednoznacznie nie wyjaśnił i "nie miał pewności", to wątpliwości w tym zakresie winien rozstrzygnąć na korzyść podejrzanego. Na marginesie już tylko wskazać można, iż kwalifikację wskazaną w akcie oskarżenia Prokurator popierał także w mowie końcowej, choć J. K. także na rozprawie jednoznacznie zeznał, czego dotyczyły wpłaty ze stycznia 2013 r.

I w końcu, nie bardzo wiadomo na czym opierał autor aktu oskarżenia stwierdzenie, iż oskarżony "zataił fakt niewypłacalności firmy", skoro nie przedstawił żadnego dowodu, choćby pośredniego, że we wrześniu czy październiku 2012 r. spółka (...) była niewypłacalna.

Niezależnie jednak od powyższych zastrzeżeń Sąd stwierdził, iż nie zostały przedstawione praktycznie żadne dowody, które dawałyby podstawę do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Cały zarzut opiera się jedynie na (bezspornej) okoliczności, iż spółdzielnia (...) dostarczyła do spółki (...) określoną ilość tuczników i należność z tytułu tych dostaw nie została w pełni uregulowana przez oskarżonego, który w praktyce na rzecz spółki działał.

Zeznania J. K., który wszak nie ma żadnego interesu w tym, by bronić oskarżonego, jednoznacznie dowodzą natomiast, iż wiedział, że zarówno sam oskarżony jest w trudnej sytuacji finansowej, jak i spółka (...) wymaga istotnego dokapitalizowania, by mogła funkcjonować i stale przynosić dochody. Fakt, iż oskarżony powiedział mu kiedyś, że spółka przyniosła w którymś miesiącu 20 czy 30 tysięcy dochodu, nie był w żaden sposób związany z zamówieniem przedmiotowych dostaw tuczników, ale miało to stanowić zachętę do wejścia do spółki przez J. K.. Nawiasem mówiąc, oskarżyciel nie wykazał, by ta informacja była nieprawdziwa, nie można przecież z góry wykluczyć, że w którymś okresie swojej działalności (...) osiągnął taki dochód miesięczny.

Zeznania J. K. świadczą także o tym, iż liczył się z przesunięciem terminów płatności i godził się na to, tak więc miał świadomość, iż spółka nie ma zapasów gotówki pozwalających na niezwłoczne regulowanie wszystkich należności ale będą one regulowane z przyszłych, spodziewanych zysków.

Już tylko te okoliczności wskazują, iż brak było podstawowej przesłanki przestępstwa, tj. wprowadzenia w błąd czy też wykorzystania błędu co do możliwości zapłaty. Nadto, zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania wszystkich świadków wskazują, iż M. Z. (1) był w bardzo dobrych stosunkach z J. K., miał nadzieję, że będą dalej ściśle

współpracować, że J. K. zostanie współwłaścicielem (...), co byłoby z korzyścią także i dla oskarżonego. Nie miał zatem żadnego powodu, by akurat w zakresie przedmiotowych dostaw działać z zamiarem wyłudzenia.

I na koniec, bezsporne jest, iż kiedy plany oskarżonego związane z przejęciem udziałów Z. B. (1) przez J. K. zawiodły, M. Z. (1) dokonał jeszcze czterech przelewów na rzecz spółdzielni (...) i to na znaczną kwotę, starał się zatem wierzytelności uregulować w takim zakresie, jak było to możliwe. Należności te nie zostały zapłacone w całości, nie ulega bowiem wątpliwości, iż spółka de facto zakończyła działalność na przełomie 2012 i 2013 r., gdyż wobec nieuzyskania kredytu i w braku inwestora nie była w stanie dotrzymać warunków umowy związanej z zakupem zakładu. Przy braku innych dowodów należy przyjąć, iż na początku 2013 r. na konto spółki mogły jeszcze wpływać należności od nabywców jej produktów, i te właśnie środki oskarżony wykorzystał na częściowe choćby zaspokojenie wierzytelności spółdzielni z O..

Podsumowując Sąd stwierdził, iż w sprawie brak jest dowodów, by oskarżony wprowadził J. K. w błąd co do sytuacji finansowej spółki (...) w kontekście możliwości zapłacenia przez nią za dostawy z jesieni 2012 r., brak jest dowodów, iż w tym okresie spółka była niewypłacalna (oskarżyciel nie przedstawił żadnych dowodów dotyczących rzeczywistej sytuacji finansowej spółki w drugiej połowie 2012 r.) brak jest w końcu dowodów, że M. Z. (1) od początku nie miał zamiaru za dostarczone tuczniki płacić. Tym samym Sąd uznał, iż nie zostały spełnione przesłanki z art. 286 § 1 kk zaś brak całościowego rozliczenia tych transakcji był efektem nieudanej koncepcji rozwoju spółki, nie zaś zamiaru oskarżonego, by wyłudzić mienie na szkodę spółdzielni (...).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.